

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 12 listopada 1916 r.

TEATR POLSKI, Cegielińska Nr. 63.

W niedzielę, 12 listopada o g. 3 popoł.

po cenach popularnych

O godz. 8 wiecz.

po raz ostatni

po raz ostatni

KILINSKI

MŁODY LAS

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w piątki; w soboty w niedzielę i święta dwa razy

Wezwanie pod broń.

(Urzędowo).

Mocarstwa sprzymierzone wzywają teraz do wojska po ogłoszeniu samodzielności Królestwa Polskiego. Utworzenie własnego wojska jest pierwszym i najważniejszym krokiem do samodzielności państwowej Polski.

Już długo porusza się w narodzie życzenie do czynnego udziału w wojnie, która mu jego oswobodzenie przyniosła.

Z wysoką sławą dotychczas tylko mała część jego synów mogła walczyć przy boku państw związkowych. Teraz mają się ramię polskiego wojska rozszerzyć do przyjęcia dzielnych i kochających ojczyznę dzieci kraju.

Ale Polska nie powinna przez to sama brać udziału w walkach, które przed nami, jeżeli Bóg zechce, stoją jeszcze aż do pełnego honoru i błogosławionego pokoju.

Ona powinna już teraz własnym wojskiem położyć najsilniejszą i najpewniejszą podstawę do odbudowania swego nowego państwa.

Chętnie poda Polska rękę temu wielkiemu i ważnemu dziełu, którem zaczyna się jego odrodzenie. We wspólnej pracy i, jeżeli tak ma być, w walce przeciw wspólnemu wrogowi pękają więzy, które otaczają Polskę i jej wyzwoliciele.

Za pierwszym krokiem nastąpią i inne—dalsze.

Pełna zaufania może się Polska także przy dalszym odbudowywaniu swego państwa przez tych prowadzić i kierować pozwolić, którzy w tym ciężkim czasie wojennym tymczasem jeszcze władzę w kraju zachowają, ażeby nie zachwiały jedności i nacisku działania wojennego.

Bodajby ten pierwszy wielki krok na wspólnej drodze wyszedł krajowi Polsce i wielkiej naszej sprawie na błogosławieństwo.

Do ludności

Generalnych Gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego

Monarchowie sprzymierzonych mocarstw, Niemiec i Austro-Węgier, oznajmili Wam swe postanowienie utworzenia z ziem polskich, wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego, nowego samodzielnego Królestwa Polskiego. Urzeczywistnia się w ten sposób najgorętsze pragnienia Wasze, które od wieku przeszło żywiście napróżno.

Powaga i niebezpieczeństwa tych ciężkich chwil wojennych i troska o wojska nasze, stojące w obliczu wroga, zmuszają nas zarząd nowego państwa Waszego zachować tymczasowo jeszcze w naszych rękach. Chętnie

jednak chcemy dać Wam, z własną pomocą, Waszą już teraz stopniowo te urzędnictwa państwowe, które mają precyzyjnie trwałe ugruntowanie, ukształtowanie i bezpieczeństwo państwa Waszego.

Przedewszystkiem zaś chcemy dać Wam

Wojsko polskie.

Jeszcze trwa walka z Rosją, dotąd nie zakończona; w walce tej pragniecie wziąć udział. Stańcie przy nas jako ochotnicy i pomóżcie nam uwieńczyć zwycięstwo nasze nad Waszym prześladowcą.

Mężnie i z wielką chlubą bracia Wasi z legjonu polskiego walczyli obok nas; wstępujcie w ich ślady w nowych oddziałach wojskowych, które złączone z dawniejszym legjonem utworzą w przyszłości wojsko polskie. Nada to silną podporę Waszemu nowemu państwu i zapewni mu bezpieczeństwo na zewnątrz i wewnątrz.

Pod narodowymi barwami i sztandarami Waszemi, które ukołochaliście nadewszystko, macie osłaniać Ojczyznę Waszą. Znamy odwagę Waszą i płomienną miłość Ojczyzny i wzywamy Was do boju przy naszym boku.

Mężowie Waszego kraju zdolni do broni, zbiorą się za przykładem walecznych bojowników legjonu polskiego i w wspólnej na ramię pracy z armją niemiecką i ze sprzymierzoną z nią armją austrojęcko-węgierską stworzą podstawę armji polskiej, w której pełne chwały tradycje Waszych dziejów wojennych odtują na nowo w wierności i męstwie Waszych żołnierzy.

Warszawa, 9 listopada 1916 r.
General-Gubernator
v. Beseler.

Lublin, 9 listopada 1916 r.
General-Gubernator
Kuk.

Bliższe rozporządzenia dotyczące ochotniczego wstępu do wojska polskiego będą niebawem ogłoszone.

Gwałtowna konieczność.

W „Kurjerze Polskim“ czytamy: W dniu 5 listopada do grona państw europejskich weszło państwo polskie. Samodzielność jego uznali Monarchowie dwóch wielkich mocarstw, uczyniła to też zapewne ich sojusznicy, a i w wielu państwach neutralnych wskrzeszenie państwa polskiego przyjęte zostało zyczliwie. Jest to niezmiernie wiele.

Państwo polskie istnieje już prawie, ale ta forma prawna nie ma jeszcze życia. Techną życie w państwo polskie jest teraz najważniejszym zadaniem, najpilniejszym. Jest koniecznością.

Państwo polskie zaś ożyje, gdy powstanie rząd polski, wszystko jedno, jaką będzie nosić nazwę.

W rządzie polskim znajdzie świat cały wyraz i wolę państwa polskiego, w rządzie własnym odnajdzie się dopiero naród polski.

Od dni paru istnieje już państwo polskie, ale dotąd nie mogło ono jeszcze przemówić, gdy tyle jest do powiedzenia. Możliwie prędko należy wyjść z tej niemocy, gdyż przynosi ona wszystkim szkody wielkie, może nawet niepowetowane—czas stracony przepada bezpowrotnie.

Budowa państwa będzie szła naturalnie powoli, rozumiemy to wszyscy ale rozpocząć się musi od razu na dewód, że naród polski pragnie korzystać z otrzymanej wolności.

Na proklamację państw centralnych naród polski i państwo polskie muszą odpowiedzieć silniej i konkretniej, niż uczyniły to deklaracje stronictw i okrzyki tłumów, ale obecnie może to już uczynić tylko rząd, który weźmie w swe ręce kierunek polityki Polski.

Powstanie rządu polskiego i przejmowanie przezeń funkcji państwowych będzie najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy ze złą wolą zarzucają państwu centralnym, iż działają nieszczerze, iż łudzą tylko polaków. Głosy te będą musiały umilknąć, gdy rząd polski rozpocznie swą działalność w porozumieniu z rządami państw centralnych.

Szybkie powstanie rządu polskiego nie jest jednak tylko koniecznością państwową, ale jest również koniecznością wojenną. Bo tem jest uwarunkowana aktywność Polski. Interes zaś naczelny państwa polskiego każe mu dzisiaj myśleć przede wszystkim o swej obronie, to jest o depozycji armji centralnej Europy niedopuszczenia, by wojska rosyjskie w zwycięskim marszu zajęły nasz kraj.

Dla obrony naszej ojczyzny, naszego państwa, musimy się zdobyć na największy wysiłek, na największe ofiary i zdobędziemy się na nie; a naród broniący swego bytu, to siła olbrzymia. Aby jednak ta siła powstała, trzeba, by powołała ją prawnie działający rząd polski, mający władzę i autorytet w kraju, a szacunek i zaufanie rządów państw sprzymierzonych.

Z chwilą, gdy powstanie państwa polskiego zostało ogłoszone, z narodem polskim trzeba się porozumieć za pośrednictwem jego rządu. Wymaga tego ład i porządek.

Państwa Centralne, proklamując powstanie państwa polskiego, nałożyły na naród polski wielki i święty obowiązek stworzenia nowego państwa. Musimy też obecnie rozwinąć wielką i ożywioną działalność państwową i wojenną. Musimy do najwyższego natężenia napiąć nerwy i muskuły w pracy dla trwałości i siły państwa polskiego. Ta robota, wymagająca wysiłku wszystkich obywateli, musi podlegać jednemu kierownictwu, aby praca była zgodna, składana i celowa—musi od razu kierować nią rząd polski. Nim on powstanie, naród nasz jest bezsilny tak samo, jak dawniej.

Dlatego też każdy dzień zwłoki w powołaniu rządu polskiego jest stratą wielką.

Z chwilą, gdy rząd polski powstanie, pójdą niewątpliwie bez rozpraw pod jego rozkazy wszyscy, nim

jednak to nastąpi, wolno nam jeszcze wyrażać poglądy, w jaki sposób wien on być tworzony.

Na czele państwa w takim momencie, jak obecny, muszą stanąć ci działacze polityczni, którzy mają zdecydowaną wolę realizowania aktu z 5-go listopada. Chwiejni i wahający się rządzić nie mogą. Przyjmując tę zasadę za naczelną, należy do rządu powołać zarówno konserwatystów, jak i radykałów, gdyż i jedni i drudzy są dzisiaj potrzebni. W pierwszej linii do rządów powinni być powołani przedstawiciele inteligencji miejskiej i wiejskiej, gdyż ta klasa będzie przede wszystkim tworzyć instytucje państwowe.

Pierwszy rząd polski nie może być rządem jednej partji, ale musi skupić w sobie różnorodne elementy całego obozu niepodległościowego.

Wszystkie idee, wszystkie projekty i pomysły pracy muszą mieć dostęp do rządu, do jego rozpatrzenia i decyzji. I odwrotnie, rząd musi mieć możliwość trafienia do wszystkich sił twórczych, by wszystkie ich użyć.

Powstanie rządu polskiego jest gwałtowną koniecznością.

Oświetlenie elektryczne.

Niezwykle ciekawą jest wiadomość, zamieszczona w Nr. 308 N. Kurjera Łódzkiego, a dotycząca sprawy oświetlenia w miasteczkach i osadach naszego kraju. Okazuje się z tej notatki, że niewielkie siedliska ludzkie dążą do pozyskania elektrowni w celu zastąpienia niemożliwej do otrzymania nafty.

Natomiast w Łodzi, posiadającej potężną elektrownię, która przy bardzo niewielkim już nakładzie kosztów instalacji mogłaby najskromniejszą izdebkę i najbiedniejsze poddasze wyposażać w wygodne, tanie i piękne światło, widzimy, że instalacje elektryczne rozpowszechniają się bardzo wolno, że ludzie biedniejsi obywają się bez światła zupełnie, ci zaś, którzy wieczorami mogą zarabiać, naprz. szwaczki, drobni sklepikarze i rzemieślnicy wszelkiego rodzaju, radzą sobie jak mogą surogatami, w rodzaju karbidu. Otóż karbid jest oświetleniem drogiem, niewygodnym, nie daje się regulować, gasić i zapalać podług życzenia, posiada przykrą woń, i co gorsza użytek jego związany jest z pewnym niebezpieczeństwem wskutek częstych eksplozji.

Na przeskrocie do szybkiego rozpowszechnienia elektryczności staje wyłącznie i jedynie niemożność ponoszenia kosztów instalacji, na które ani gospodarz domu ani tembardziej uboższy lokator obecnie zdobyć się nie może.

Wyjście z tej sytuacji powinno się jednak znaleźć tem łatwiej, że zainteresowani są netylko biedniejsi mieszkańcy miasta, dotknięci brakiem światła, ale i elektrownia, obliczona na daleko większą produkcję prądu, niż obecnie, biura instalacyjne, towarzystwa ubezpieczeniowe itd.

Moznaby oczywiście sprawę tę rozwiązać w ten sposób, że koszt instalacji pokrywałaby elektrownia, podwyższając wzamian taryfę za prąd z tem obliczeniem, aby umorzenie rozłożyło na kilka lat. Zadania tego mogłyby się również podjąć

biura instalacyjne, któreby wprowadziły elektryczność, rozkładając koszt na raty.

Sądymy, że zarówno stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, jak i towarzystwo „Lokator” powinny się sprawą tą bliżej zainteresować i starać się o jej pomyślnie załatwienie.

Co do nas, to ze względów zasadniczych uważamy to zagadnienie za bardzo ważne. Musimy się raz nareszcie nauczyć urządzać sobie życie jaknajracjonalniej i jaknajwygodniej, wyzyskując jednocześnie każdą, najdrobniejszą choćby, okazję pracy i zarobków.

Jeśli tego uczynić nie zdołamy, to pozostaniemy na wieki narodem słabym i drugorzędym, który zamiast dążyć i pracować, będzie się trwożnie rozglądał za wschodnimi rynkami zbytu.

Pomyślimy, co w kierunku specjalizacji i dokładnego poznawania najbardziej drobnych problemów praktycznych, uczyniły Niemcy, pomyślimy o ich piśmiennictwie zawodowym, a dopiero wówczas zrozumimy przyczyny ich potęgę.

Otóż pod tym względem musimy koniecznie sąsiadów naszych imitować. Musimy się starać o racjonalne rozwiązanie najbardziej drobiazgowych szczegółów, każde zaniedbanie powinno nas razić i pobudzać do zrynu... (st)

Kronika

- Myśl Polska.

„Opuścił prasę październikowy zeszyt „Myśli Polskiej” i zawiera następujące artykuły: Witold Giełżyński: Samorząd Warszawski: I. Surogaty samorządu. II. Akcja wyborcza. III. Deklaracja Rady Miejskiej. IV. Od Samorządu do Samodzielności. Henryk Tennentbaum: Z zagadnień polskiej polityki gospodarczej. Z dziejów czynów i myśli epoki porozbiorowej. J. Wójcicki: Tadeusz Rechiński i jego pokolenie (1862—1916). Zagadnienia polityki bieżącej. Leon Chrzanowski: Kronika polityczna: Wieści i deklaracje. Bronisław Zarski: Kronika municypalna: Pierwsze kroki warszawskiej Rady Miejskiej. Listy z Zachodu. Jan Edward Elgott: Sprawa polska we Francji. Dział literacko-artystyczny. Zdzisław Kleszczyński: Z Cyklu „Pieśni Liryczne” I. Czyste tonie. II. Oda Saficka. III. Miłość. IV. Spojrzenia wstecz. Ignacy Matuzewski: Nowa powieść Żeromskiego. Andrzej Strug: Chimera. Powieść. Wacław Husarski: Kronika artystyczna. Sztuka europejska w okresie wojny.

- Z Tow. Krzew. Oświaty (Podlesna № 1).

Zarząd Kursów podaje do wiadomości, że przyjmowane są jeszcze zapisy na arytmetykę: na kurs I (rozpoczyna się d. 21 b. m.) kurs II (już rozpoczęty), kurs III (rozpoczyna się dn. 30 b. m.) oraz na kurs czytania i pisania dla analfabetów.

Biuro T-wa otwarte codziennie od 6—7 wiecz.

- Z Tow. ośw. „Wiedza”.

W Tow. ośw. „Wiedza” dokonano podziału pracy w sposób następujący: Do sekcji kursów naukowych „Wiedzy” (wstępnych, rozszerzonych i nauczycielskich) weszli pp.: Jan Stypułkowski, Stanisław Chelmecki, Andrzej Niemirko, Kazimierz Fiedler, Edmund Pfeifer, Zdzisław Zajaczkowski i Roman Tulin; do sekcji czytankowej: Andrzej Kotyńca i Helena Cholewicka; do sekcji nauczania analfabetów: Józef Radwański, Edmund Jasiński, Helena Cholewicka, Andrzej Kotyńca, ks. Romuald Brzeziński, oraz Wacław Zajaczkowski; do sekcji bibliotecznej: Jądźwiga i Kazimierz Izidorczykowie, dr. H. Olszewski, Wacław Ereciński i Wacław Zajaczkowski; do sekcji dochodów niestających: Andrzej Niemirko i Olszewski. (k)

- Dzisiejszy wiec polityczny.

Staraniem Rady Narodowej m. Łodzi odbędzie się dziś w sali Koncertowej (Dzielna 16) o godz. 8 wiecz. punktualnie zebranie polityczne na temat „Polska Niepodległa”. Przemawiz będą znani mówcy miejscowi, oraz warszawscy przedstawiciele Centralnego Komitetu Narodowego.

- Tłuszcz dla Łodzi.

Delegacja Zaprobowania miasta zakupiła w firmie B-ci Frankowskich 522 pudy słoniny, sadła i wędlin. Pierwsze dwa transporty tych tak niezbędnych artykułów spożywczych już nadeszły i zostały złożone na konserwację tymczasowo w chłodni zakładów Rzeźni Miejskich.

Wkrótce rozpocząć się też ma sprzedaż nadeszłych tłuszczów kooperatywom i stowarzyszeniom współdzielczym w całości: słonina i sadło po 8 mk. 25 fen., a wędliny po 8 mk. 75 fen. za funt.

Następne transporty nadchodzić mają co tydzień, należy więc mieć nadzieję iż zapotrzebowanie na tłuszcz zostanie w większej mierze zaspokojone. (kj)

- (a) Wiec polityczny.

Onegdaj w sali jadalnej Akc. Tow. I. K. Poznańskiego odbył się wiec polityczny robotniczy. Zagaił wiec sekretarz Rady Narodowej w Łodzi p. Langner, proponując na przewodniczącego p. Bieniaka, którego zebrani przez aklamację zatwierdzili.

Przemawiali pp. Rzewski, Pokorski, Kotasiński, Kurek i Bieniak.

P. Pokorski dowodził, że Niepodległa Polska winna mieć własną armię, która będzie gwarancją niezawisłości Polski.

P. Kurek zaznaczył, że każdego państwa kością pacierzową jest rząd, skarb i wojsko.

Wiec zakończono przyjęciem rezolucji, która podkreśla, że klasie pracującej jest konieczna Niepodległa Polska demokratyczna z sejmem czteroprzydniowym i proporcjonalnym prawem głosowania z uwzględnieniem reform robotniczych i włościańskich.

- O skrzynkach pocztowych,

które mają być już w niedalekiej przyszłości oddane do użytku miejscowych firm i publiczności—bliźsze szczegóły znajdują czytelnicy w obwieszczeniu, zamieszczonym w № 310 naszego pisma.

- Z Chrześcijańskiego Tow. Dobr.

Onegdaj w lokalu Towarzystwa Kredytowego miejskiego odbyło się ośmne zebranie członków Łódzkiego Chrześ. Tow. Dobr.

Zagaił zebranie prezes Rady zarządzającej pastor R. Gundlach.

Przed zdaniem sprawozdania uczczono przez powstanie pamięć po zmarłym s. p. Karolu Jende, opiekunie cyrkulowym.

Następnie przewodniczący poświęcił słowo wstępne, wydarzeniem tytułującym się Towarzystwa i poszczególnych jego instytucji do pierwszej grupy których należą zakłady w scieśm tego słowa znaczeniu dobroczynne.

Na czele ich stoi:

Dom starców.

Z powodu panującej w mieście nędzy Dom Starców do tego stopnia wciąż był przepełniony, że nieraz hygieny i wygody pensjonarzy na tym cierpiały mimo usilnych starań Komitetu mających na celu utrzymać zakład na dotychczasowym poziomie.

Obrót dochodów i rozchodów na utrzymanie D. S. w roku sprawozdawczym wyniósł w okrągłych cyfrach 40000 rb.

Utrzymanie dziennie jednej osoby kosztowało 36, 8 kop.

Przyjęto w tym czasie do Domu Starców — 350, zmarło — 250 pensjonarzy.

Przytułek noclegowy

miał dochodu w roku sprawozdawczym rb. 2930 67 kop.

Z noclegu w miesiącach zimowych korzystało przeciętnie 1890 osób miesięcznie, a w letnich — 1440 osób.

Salę zarobku przy przytyłku noclegowym od początku wojny zamknięto.

Drugą grupę podinstytucji Ł. Ch. Tow. D. stanowią zakłady o charakterze oświatowym.

Do tych należy przedewszystkiem

Szkola Rzemiosł.

W dniu 1 stycznia 1915 roku w szkole Rzemiosł było 151 uczniów.

Personel składał się z kierownika szkoły, 6 nauczycieli i 2 majstrów instruktorów ślusarskich.

Szkola wzoruje się na najlepszych szkołach zawodowych zagranicznych.

Ochronki.

w liczbie trzech spełniały swe zadanie mimo braku środków.

Trzecią grupę stanowią zakłady lecznicze.

Szpital dla umysłowo-chorych w Kochanówce

był przedmiotem szczególnych zabiegów i trosk jak ze strony Komitetu, tak i też i ze strony Rady Zarządzającej.

W roku sprawozdawczym umarło 108 osób, a wypisało się, jako wyleczonych 16 osób.

Personel lekarski składa się z dyrektora zakładu, 2 ordynatorów i jednego zastępcy ordynatora, studenta medycyny.

Szpital Anny Marji dla dzieci.

W roku sprawozdawczym do szpitala przyjęto 1676 wypisano jako wyleczone — 1354, umarło — 257 dzieci.

Do składu lekarskiego wchodzi lekarz naczelny, 10 lekarzy ordynatorów i 3 asystentów.

Ambulatorjum bezpłatne.

znajdowało się w tak ciężkich warunkach pieniężnych, że musiało liczbę biednych, korzystających z bezpłatnych porad lekarskich zredukować z 30000 do 18000.

Wpływy wynosiły 2481 rb. 10 k. wydatki 2041 rb. 64 k.

Pierwszy przytułek położniczy (Dzielna 52.)

Dochód wynosił 6275 rb. 5 kop. rozchód 5532 rb. 97 kop.

Drugi przytułek położniczy przy ul. Franciszkańskiej.

Dochód wynosił 2607 rb. 80 kop. rozchód 2276 rb. 66 kop.

W końcu dokonano wyborów Rady Zarządzającej do której weszli pastor Gundlach pp. Juliusz Jarzębowski, Albert Ziegler, ks. prałat Tymieniecki, Leonhardt, Adolf Bessert i Wilhelm Methner.

Do komisji Rewizyjnej pp. Karol Busse, Edw. Jezierski i F. Lenartowicz. (a)

- Mleko dla niemowląt.

Rada Miejsowa Opiekunów otrzymała, jak wiadomo, 2 wagony zawierające 1110 skrzyń po 65 funt. każda, mleka skondensowanego „Nestle’a” od amerykańskiego Komitetu Pomocy im Rockefellera, które to mleko postanowiono rozdzielić między instytucje dobroczynne, opiekujące się niemowlętami. Sto skrzyń ofiarowano już „Kropki mleka”. Inne instytucje mogą się zgłaszać z odpowiednimi zapotrzebowaniami do R. M. O. (Piotrkowska № 96).

W miesiące, według odpowiedniej statystyki znajduje się około 10 tysięcy niemowląt ubogich matek, z liczby których, wobec szczupłych zapasów mleka, możnaby było zaspokoić zaledwie 20 procent. Dzięki jednak hojnej ofierze Komitetu amerykańskiego biedne niemowlęta na jakiś czas będą miały pokarm zapewniony. (kj)

- Z Giełdy Pracy.

W międzyczasie od 22—29 ubiegłego miesiąca za pośrednictwem Giełdy Pracy Stow. Robotników Chrześcijan (Przejazd № 34) pracowało 543 robotników, w czym 531 na robotach publicznych Wydziału Budowlanego przy Magistracie i 12 — na robotach prywatnych. Na 313 dniówkach zarobili oni 3,508 rb. 97 kop.

W czasie od 30 X do 4 XI za pośrednictwem Giełdy pracowało 566 robotników (557 na robotach publicznych Wydz. Budowl. i 9 — na prywatnych); z których 34 stolarzy, 28 cieśli, 25 murarzy i 12 tkaczy.

Zarobek ich w przeciągu 3225 dniówek wyniósł 3494 rb. 08 kop.

W ostatnich dniach napływ i zapis nowych kandydatów do pracy całkowicie się urwał. (kj)

- Z kooperatywy przy Stow. im. Moniuszki.

Zarząd kooperatywy przy Stow. im. „Moniuszki” postanowił przyłączyć się do biura zjednoczonych stowarzyszeń współdzielczych przy kooperatywie „Wyzwolenie”. (k)

- Kontrahanda artykułów spożywczych.

Na Górnym Rynku i Szoście Pabjanickiej w ciągu ostatnich dni dokonano licznych konfiskat przynoszonych potajemnie artykułów żywności, a mianowicie maki, mięsa i wędlin. (k)

- Statystyka kuchenna.

W ciągu ubiegłego miesiąca w 102 tanich kuchniach naszego miasta, pozostających pod egidą Komitetu Taniach i Bezpłatnych Kuchni, wydano około 3 milionów obiadów, t. j. o 200 tysięcy więcej niż we wrześniu. Największą liczbę obiadów wydały tanie kuchnie robotnicze przy Związkach Zawodowych (pół miliona) i Komisji Międzyzwiązkowej Robotn. Chrześ. (około 370 tysięcy)

Licząc każdą porcję po 7 i pół kop. — koszt obiadów tych wynosi około 225 tysięcy rubli, z czego przynajmniej 55proc. pokrywa Komitet Taniach Kuchni.

Chleba wydano przeszło 700 tysięcy funtów

Seko: a tanich kuchni Wydz. pom. ludn. w Warszawie wydała we wrześniu około 3.400.000 obiadów, w czym 3.029.080 — bezpłatnych. (ki)

- (k) Naprawa bruków.

W tych dniach rozpoczęła się naprawa bruków na ulicy Widzowskiej, między ul. Nawrot i Przejazd.

Rozwożenie zużytych 60stek drewnianych do instytucji dobroczynnych postępuje szybko naprzód. Na placu przy ul. Przejazd № 71 pozostaje już niewielka ilość tego najnowszego materiału opałowego. (kj)

- Z „Casina”.

Z jak wielkim uznaniem łódzian spotkali się demonstrowany ostatnio w „Casinie” kinodramat p. t. „Ochrona warszawska i jej tajemnice” — wymownie świadoczy fakt, iż licznie zebrana publiczność frenetycznymi oklaskami powitała rozwiązanie ostatniego aktu (apoteozę). Niebawem wprost entuzjazm opanował widownię. Nigdy chyba jeszcze kinematograf nie świecił takich tryumfów

„Tajemnice ochrony” mają powodzenie zapewnione.

Pożądaniem jedynie byłoby, aby publiczność, ze względu iż obraz ten wypełnia cały program, zechciała zastosować się do anonowanych na afiszu godzin rozpoczęcia widowisk, przez co uniknieszby się dość dosadnych nieraz (usprawiedliwionych zresztą) sarkazmów ze strony wesołnie zgromadzonych zwolenników kina, — tem bardziej, że odszukiwanie po ciemku właściwego miejsca (krzesła są numerowane) — powoduje zwykle zamieszanie

- Zaginiona.

W Ptaszowie (pow. Brzeziński) zamieszkała głuchoniema Maria (nazwisko nieznane) mniej więcej 50 lat, średniego wzrostu z ciemno-blond włosami, troszkę posiwiałemi, wyszła z domu i widziano ją niedawno w pobliżu toru kolejowego na przestrzeni Zgierz-Stryków. Kto o zaginionej coś wie, proszony jest bardzo o doniesienie o tem na ul. Radwańska № 35, mieszkała 311.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Kursa dla młodych ogrodników i praktykantów.

Na posiedzeniu zarządu koła łódzkiego Związku ogrodników polskich opracowano program kursów zawodowo naukowych dla młodych ogrodników i praktykantów; na wykładających zaproszeni zostali panowie: inicjator kursów, starszy ogrodnik miejski, Ciszewicz, Leon Kołaczkowski, oraz Konstanty Karwacki. (w)

Z Warszawy.

:: Przebudowa soboru na Placu Saskim.

Dla usunięcia zewnętrznych oznak panowania rosyjskiego, w Warszawie powstał projekt przerobienia soboru prawosławnego na placu Saskim na kościół katolicki na wzór kościoła św. Marka w Wenecji. Dzwonnica po zmodyfikowaniu miałaby wygląd Campanilli w Pizie.

Z prowincji.

Δ Zjazd Deleg. Rad Opiekunów. W ubiegłym miesiącu odbył się w Sieradzu Zjazd delegatów Rad Okręgowych pow. Sieradzkiego, na który przybyło 43 reprezentantów.

Na zebraniu omawiano szereg spraw związanych z działalnością Rad Okręgowych, m. in. wskazywano konieczność objęcia przez R. O. monopolu cukrowego, który mógłby przynieść dochodu Radom kilka tysięcy rubli miesięcznie.

Ze sprawozdania okazuje się, że w czasie od 1.I do 1.IX 1916 roku, do kasy Rady Opiekunów, pow. sieradzkiego wpłynęło z różnych stron 25.700 rb. z czego wydatkowane (przeważnie na potrzeby ludności Zduńskiej Woli i okolic tejże) rb. 23.100. Pozostało zatem na 1.IX rb. 2.600. (kj)

Δ Nowa szkoła rolnicza.

Liczba szkół rolniczych w kraju naszym stale wzrasta.

Dowiadujemy się oto znów, iż w Pszczelińskiej szkole, nieczynnej od wybuchu wojny — w dniu 15 stycznia roku przyszłego wykłady zostaną wznowione.

Warunki przyjęcia — podobne jak i w innych szkołach: 17 lat skończonych, umiejętność czytania, pisanie i rekomendacja osoby wiarygodnej.

Opłata wraz z utrzymaniem wynosi rb. 160 za cały kurs. Tow. Rolnicze pow. Białoskiego zadeklarowało subsydium dla 6 uczniów z tegoż powiatu.

Obecnie więc mamy w kraju 5 szkół gospodarczych; w Liskowie (Kaliskie), w Sobieszynie (Siedleckie), w Pszczelinie (Warszawskie), w Mieczysławowie (Kucyńskie) i w Krzyżewie (Łomżyńskie).

TEATR POLSKI, Cegielniana 63 :: TYLKO 2 WYSTĘPY KAROLA ADWENTOWICZA

znakomitego artysty teatru Rozmaitości w Warszawie

w otoczeniu własnej daborowej trupy

w Srodę :
15 listopada

OJCIEC

dramat w 3 aktach
A. Strindberga --

W. Czwartek
16 listopada

KOLEGA CRAMPTON

komedja w 5
akt. G. Haupt-
mana ...

Bilety wczesniej nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego (d. Roszkowskiego).

Sala Koncertowa ul. Dzielna Nr. 18.

Koncerty solistów

Sroda, dnia 15 Listopada o godz. 8-iej wieczorem.

WIELKI KONCERT

JULJUSZA

THORNBERGA

Akompanjuje prof Stanisław Nirnstein
Program; Mendelssohn Koncert E-moll Bach Chaconne.
— — — — —
Bruch Koncert G-moll.

Bilety od 55 kop. do Rbl. 3:0 kop. w księgarni i czytelnicy Alfreda Strau-
— cha ul. Dzielna 16 oraz w dniu koncertu od godz. 5 ej w kasie. —

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 11-go listopada.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie przy pomocy silnych, świeżo sprowadzonych posiłków daremnie usiłowali wydrzeć nam zajęte przez nas nad Skrobową stanowiska. Natarcia ich załamano się z wielkimi stratami.

Pod Karadówką wtargnęły wojska niemieckie do głównych pozycji rosyjskich (na północ-zachód od folwarku Krasnolesie), lecz na skutek pięciokrotnie powtarzanych gwałtownych kontrataków, cofnęły się z powrotem.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Nad Smotrecem w Karpatach powiodło się natarcie strzelców niemieckich; w rezultacie ze zdobytych zniszczonych rowów nieprzyjacielskich przyprowadzono 60 rosjan.

Ataki niemieckich i austro-węgierskich wojsk na północnym froncie Siedmiogrodu kontynuowane są ze skutkiem w dalszym ciągu. Na zachód od drogi Predeal — Sinaia wzięto szturmem liczne oszańcowane linje rumuńskie przy czym zabrano 160 jeńców. Bardziej na zachód na przełęczach rozgrywały się w dniu wczorajszym nieznaczne tylko potyczki, które jednak dały nam w zysku parę stanowisk na wzgórzach oraz 200 jeńców.

Zachodnia widownia wojny.

Jasna pogoda jesienna sprzyjała działalności artyleryjskiej jak i lotniczej stron obu.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Na północ od Ancere patrol nasz przyprowadził ze stanowisk nieprzyjacielskich 2 karabiny maszynowe.

Na północ - wschód od Courcellette udało się Anglikom wtargnąć na nieznacznej szerokości do przednich rowów naszych.

Francuzi w walce ulicznej przy kościele w Sully-Saillisset zyskali niewielkie sukcesy.

Pozatem wszelkie, prowadzone na szerokim froncie natarcia, rozchwiałały się.

Ataki lotników nieprzyjacielskich na miejscowości położone po naszym frontem spowodowały wczoraj porażenie 9-ciu mieszkańców okupowanych okragów; wyrządzone przy-

tem straty wojenne ograniczyły się do nieznacznych uszkodzeń.

W walce powietrznej oraz za pomocą ognia dział ochronnych stracono wczoraj znów 10 nieprzyjacielskich samolotów.

Bałkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała feldmarszałka Mackensena.

Bez zmian.

Front macedoński.

Na południe od Korei rozwinęły się walki naszych oddziałów skrzydłowych z francuzami. We wschodniej części równiny Monastyrskiej, jak również na wzgórzach na północ od Cerny wojska serbskie i francuskie przedsiębrały kilkakrotne natarcia, które jednak rozchwiałały się z wielkimi stratami. Jedyne na południe od Pologu udało się nieprzyjacielowi wedrzeć do przednich pozycji.

Na froncie Strumy odżyła działalność artylerji po obydwuch stronach jeziora Butkovo.

Pierwszy Generał-Kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austrijski.

WIEN, (Urzędowo) 11-go listopada:

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Natarcie nasze po obu stronach Altu robi dalsze postępy.

Na zachód od doliny Predealu wojska austro-węgierskie i niemieckie zdobyły sześć, leżących jedna za drugą pozycji rumuńskich i utrzymały takowe pomimo dwukrotnie ponawianych przeciwników nieprzyjacielskich. W tej części frontu zabrano 2 karabiny maszynowe i wzięto 360 jeńców. W górach Gyorgyoe przekroczyliśmy na północ od Hollo dolinę Bistriciora. Nad Smotrecem w Karpatach powiodło się strzelcom niemieckim natarcie, w rezultacie którego przyprowadzono 60 jeńców.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na wschód od Narajówki wojska niemieckie w brawurowym ataku zdobyły ułamek nieprzyjacielskiego rowu szerokości 120 metrów.

Kontratarcia rosjan w ten miejscu podobnie jak i te, które nieprzyjaciel przedsiębrał przeciwko nowym rowom niemieckim nad Skrobową, pozostały bezskutecznymi.

Włoska widownia wojny.

Zadnych wydarzeń.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Zadnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Zwycięstwo Wilsona.

NOWY-JORK, 11.XI. Wilson wybrany został na prezydenta Stanów Zjednoczonych 272 głosami. Według dotychczasowych wyników partja demokratyczna będzie miała w senacie większość 12 głosów. Skład izby reprezentantów jeszcze jest wątpliwy. Większość demokratyczna utworzy się, gdyby 5 stanów, dotychczas jeszcze wątpliwych, miało wybrać demokratów.

NOWY-JORK. Pisma amerykańskie obu głównych stronnictw zaskoczone zostały nieoczekiwanym wynikiem ścisłego obliczenia głosów, który wykazał, że nie Hughes, lecz Wilson wybrany został ponownie na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ponieważ zwycięstwo Hughesa we wszystkich pismach już ogłoszono i podano jego portrety i podobizny, pisma demokratyczne nazywają go „jednodniowym prezydentem“.

Wszyscy zgadzają się, że wybory tegoroczne były niezwykle i z żadnymi innymi porównać nie da. Agitacja doszła do szalonych rozmiarów. Demokraci wydali na nią 1,126,000 dolar, republikanie 1,686,000. Wybór Wilsona demokraci powitali jako zapowiedź trwałej neutralności Ameryki w toczonej się obecnie wojnie. Szczególniejsze zadowolenie wyrażają, że Roosevelt nie znajduje się na stanowisku sekretarza stanu, jak to już zapowiedziano, co mogłoby być wielce niebezpieczne a przynajmniej bardzo ryzykowne dla Ameryki.

„Początek likwidacji wojny“.

BAZYLEA. Pod powyższym tytułem „Baseler Anzeiger“ zamieścił artykuł, w którym dowodzi, że krążące nieśmiało po rozmaitych pismach w krajach neutralnych pogłoski o rychłym pokoju, mają pewne podstawy prawdopodobieństwa, a bezwzględne odczucie ich, jako owocu pogoni za sensacją dziennikarską, byłoby nieusprawiedliwione. Dziennik zapewnia, że pomiędzy państwami koalicji toczy się obecnie wymiana zdań, czy należałoby przystąpić do sformułowania i ogłoszenia istotnych celów wojny i warunków, na jakich pokój mógłby być zawarty. Zdaniem „Baz. Anz.“, ustąpienie Tiltoniego ze stanowiska ambasadora włoskiego w Paryżu w ścisłym pozostałe związku z tą sprawą, Tiltoni bowiem jest zacietym przeciwnikiem zawarcia obecnie pokoju. Wpływy Giolittiego we Włoszech wzrastają z dnia na dzień. W Anglii daje się też zauważyć zwrot opinji. Zaczynają pojawiać się głosy, czy nie lepiej byłoby dla Anglii pogodzić się z Niemcami i zawrzeć z nimi przymierze? Budzi się też obawa, aby Rosja nie uprzedziła Anglii i cichaczem nie weszła w kombinację z Berlinem. „Manchester Guardian“ wręcz zapowiada, że byłoby to klęską dla Anglii i katastrofą gorszą od największej przegranej wojny. Zbierając te wszystkie fakty, „Baseler Anzeiger“ dochodzi do wniosku, że już zaczyna się „likwidacja wojny“.

Radosławow o sytuacji.

BUDAPESZT, 11.11. — „Az Est“ dowiaduje się z Sofji: Prezes ministrów, Radosławow, zaprosił wczoraj do siebie kilku ministrów i przywołów partji i złożył przed nimi wyjaśnienia o położeniu ogólnem, zarówno wojskowem jak i politycznem. Operacje na rozmaitych terenach walk rozwijają się w ten sposób, że o jakichś stanowczym zwrocie na lepsze dla przeciwników nie może być nawet mowy. Państwa centralne mogą być najzupełniej pewne swego zwycięstwa. Wojna prawdopodobnie skończy się bez specjalnej konferencji pokojowej, to znaczy, że pokój może być zawarty na podstawie bezpośrednich rokowań między interesowanymi państwami.

Warunki koalicji.

PIOTROGRÓD. — Przed kilku dniami z rozporządzenia cenzury skonfiskowano numer „Riecz“ z powodu artykułu o dążeniach pokojowych. Obecnie pismo to podaje wiadomość, że już na przyszłej konferencji czwórporozumienia omawiane będą warunki pokojowe koalicji. „Riecz“ dodaje nawet, że po ukończeniu konferencji warunki pokojowe będą podane do wiadomości.

Echa mowy kanclerza.

BERLIN. Organ kanclerski „Nord. Allg. Ztg.“ w numerze dzisiejszym zaznacza, że kanclerz Rzeszy we wczorajszej mowie w komisji budżetowej parlamentu wspominał o ro-

Zapisy do tych szkół przyjmuje też Główny Towarzystwo Rolnicze w Warszawie. (kj)

Δ Wybory w okupacji austriackiej.

W całej okupacji austriackiej czynione są pośpiesznie przygotowania do wyborów do Rad Miejskich, które się odbędą między 12 a 18 ym grudnia r. b. w Lublinie, Piotrkowie, Kielcach i Radomiu.

W miastach powiatowych radni zostaną zamianowani nie z wyboru, a przez władze wojskowe. (kj.)

Δ Z Zelowa.

W Zelowie, miasteczku w dow. łaskim, dzięki staraniom p. Władysława Gasiorowskiego powstało Towarzystwo muzyczno-dramatyczne, oraz organizuje się biblioteka publiczna, której brak odczuwać się dawał dotychczas dość dotkliwie. Dziś w niedzielę, dn. 12 listopada Tow. dramatyczne urządza wieczór muzyczno-dramatyczny z którego czysty dochód obrócić zostanie na zapoczątkowanie funduszu biblioteki publicznej.

W tych dniach, wieczorem, niewiadomo z jakiego powodu usiłowano dokonać zabójstwa prezesa Komitetu Zaprowiantowania Miasta, p. Gąsiorowskiego, lecz szczęśliwym trafem wystrzachał, złoczyńca zdołał zbiec. (k)

Δ Z Dąbia.

Bezpłatna kuchnia przy Dąbskim związku młodzieży żydowskiej niesienia pomocy cierpiącym otrzymała od naczelnika kolskiego powiatu, polecenie przeprowadzenia rejestracji konsumentów bezpłatnej kuchni i osób, pobierających zasiłki pieniężne z wspomnianego związku. Jak poinformowano zarząd kuchni, — ludzie zdrowi i zdolni do pracy, korzystający dotąd z zapomóg zostaną wysłani na roboty do Prus.

Zycie w mieście naszym idzie normalnym trybem, tak, że wcale nie wiedzielibyśmy o wojnie, gdyby nie gazety i rozmaite zarządzenia; tedy na nowościami, jaką wojna do nas wprowadziła są odwiedziny gospodarzy ze wsi, którzy przyjeżdżają do miasta eleganckimi pojeżdżami, jakiejś modnie i bogato ubrani.

Ceny na produkty spożywcze są następujące: 1 funt chleba 7 kop., bułka 2 kop., funt pszennej maki 15 kop., funt żytniej maki 10 kop., funt mięsa 40 kop., funt kiełbasy 75 kop., funt słoniny 1 rb. 05 kop., funt świniny 55 kop., korzec karłowaty (280 funt) 3 rb 25 kop., 1 funt faryny 22 kop., 1 funt cukru 80 kop., 1 funt soli 6 kop., kopa kapusty 1 rb. 20 kop., kure czy kaczka nożna nabyć już za 2 rb. 50 kop. do 3-ch, gęś od rb. 3 kop. 50 do 6 rb., gęś 20 kop., zając b. 2 kop. 25, za to funt śwież kosztuje rb. 1 op. 50, a kwarta naty 3 rb. 60 kop. E. N.

Δ Z Łowicza.

W niedzielę o 12 w poł. w Łowiczu, w sali kinematografu, burmistrz kapitan Lennert, w obecności oficerów i urzędników cywilnych odczytał proklamację aktu gwarancyjnego, przełożoną następnie na język polski przez tłumacza, poczem orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe. (ko)

Z bliska i z daleka

§§ Przewidująca Holandja.

Karty na chleb w Holandji niebawem zstają wprowadzona. Wyznaczono 6 funtów maki na osobę tygodniowo.

Nietylko więc w państwach wojujących i nie tylko u nas panuje brak środków żywnościowych, gdyż i neutralna Holandja musi dziś oszczędnie gospodarować zbożem. (kj)

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

W niedzielę, o godz. 3 po poł. „Kiliński“, o godz. 8 wiecz. nieodwołalnie ostatni raz „Młody las“.

W próbach pod rozyskerją p. J. Orłńskiego „Panny“, sztuka pióra Wolffa z p.p. Kłóńska i Dunikowska — Różycka w rolach tytułowych.

syjskiem rozporządzeniu mobilizacyjnym z roku 1912, w którym między innymi powiedziano: Z rozkazu najwyższego ogłoszenie mobilizacji jest jednocześnie ogłoszeniem wojny przeciw Niemcom. „Nord. Allg. Ztg.“ pisze: Ow rozkaz mobilizacyjny zastępuje, aby główne punkty jego tekstu znane były w brzmieniu dosłownym, ujawniają bowiem oddawna żywione zaczepne zamiary Rosji przeciw Niemcom, i dobitnie zaprzeczają twierdzeniu Greya, jakoby mobilizacja rosyjska zarządzona była jedynie jako środek ochronny. Rozkaz pochodzi od szefa sztabu okręgu wojskowego warszawskiego, wydany był w Warszawie 30 grudnia 1912 r. do komendanta 6-go korpusu armji. Akt ten, zatytułowany jako sekretny brzmi: Znosząc wszelkie dawniejsze rozporządzenia, dotyczące się części operacyjnej, z rozkazu głównodowodzącego wojskiem podaje do pańskiej wiadomości następujące punkty do zastosowania: najwyżej rozkazano, że ogłoszenie mobilizacji jest równocześnie ogłoszeniem wojny przeciw Niemcom. Armja niemiecka w zwykłym pogotowiu wojennym może swój pochód na terenie jezior Mazurskich ukończyć w 13 dniu mobilizacji. Przekroczenie granicy przez czołowe korpusy niemieckie najzupełniej możliwą jest w dniu 10-ym. Zbrojne siły rosyjskie, rozdzielone na kilka armji, mają być agry wyznaczone do operacji jednocześnie przeciw Niemcom, jak i przeciw Austro-Węgom. Armje, wyznaczone do operacji przeciw Niemcom, mają być związane w jedną grupę pod dowództwem głównodow-

dzącego wojskiem armji frontu niemieckiego. W dalszym ciągu następują szczegóły dotyczące marszu, rozlokowania itd. W końcu wskazano na ważne, wysoce polityczne znaczenie tego rozporządzenia słowami następującymi: „Treść tego rozkazu jest największą tajemnicą państwową”.
Odpowiedź Norwegji.
 BERLIN. Pisma tutejsze donoszą: Jakkolwiek informacje z Chrystjani zapowiadają, iż odpowiedź norweska na protest niemiecki w sprawie rozporządzenia, dotyczącego się łodzi podwodnych, już onegdaj miała odejść do Berlina, jak zapewniają ze źródeł dobrze poinformowanych, de dzisiaj dobrze poinformowanych nie doręczono jej jeszcze w urzędzie spraw zagranicznych. Tego rodzaju traktowanie sprawy przykre wywołuje tu wrażenie. W dobrze poinformowanych kołach wyrażają przypuszczenie, że rząd norweski w kwestji handlowych łodzi podwodnych przyjmie niemiecki punkt widzenia, a więc uzna, że do podwodnych łodzi handlowych nie mogą być stosowane ograniczenia, obowiązujące względem podwodnych łodzi wojennych. Ustępstwo to jednak nie ma dla Niemiec wartości praktycznej. Co do podwodnych łodzi wojennych, istnieje nadzieja, że odpowiedź norweska co najmniej otworzy pole do dalszych rokowań. Gdyby oczekiwania to miało zawieść, to ze strony niemieckiej nastąpi niezwłocznie oświadczenie, że Niemcy nie przyznają odpowiedniemu rozporządzeniu norweskiemu mocy prawnej i że z rozporządzeniem tem liczyć się nie

będą. Gdyby rząd norweski w dalszym ciągu zechciał trwać na swym stanowisku, to prawie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wkrótce potem nastąpiłoby zerwanie z Norwegją.
„Times“ o Polsce.
 LONDYN.— O przyszłości Polski „Times“ pisze: Zaofiarowania niezawisłości nie należy ignorować jako manifestu papierowego, który nie wywrze praktycznego wpływu na wojnę. Kto sądzi, iż wierność poddańcza polaków względem Rosji, zakorzeniona jest tak głęboko, iż obowiązkowo pozostaną jej oni wiernymi, pomimo wszelkich zabiegów mocarstw centralnych, ten się zawiedzie. Mieszkańcy Polski rosyjskiej są przede wszystkim polakami i niezachwiana nadzieja ich jest utworzenie niezależnej i nierozdzielnej Polski. Niemcy nie dają jej coprawda jednocy, dają jednak niezależność, gdy tymczasem Rosja zaofiarowała za ledwie samorząd. Dziennik ciągnie dalej, że nie należy przypuszczać, by polacy w podarku niemieckim mieli dopatrywać się tylko bezwartościowego przyzwolenia.
 „Manchester Guardian“ pisze: Gdyby stanowisko Rosji było bardziej przewidywaniem i liberalnym i gdyby nie były czynione jaknajwiększe usiłowania celem odwiekania spełnienia przyrzeczeń, poczynionych dla polaków przez Wielkiego Księcia Mikołaja, to wówczas krytyka postępowania mocarstw centralnych posiadałaby więcej wagi.
Interpelacja z powodu Polski.
 BERN.— Paryski „Temps“ do-

nosi, że poseł Varenne zawiadomił prezesa ministrów, Brianda, iż na jednym z najbliższych posiedzeń parlamentu francuskiego zainterpeluje rząd w sprawie środków, które czwóroporozumienie zamierza zastosować dla przeciwdziałania manewrowi austriacko-węgierskiemu, polegającemu na ogłoszeniu niepodległości Polski.
O zwołanie parlamentu austriackiego.
 BERLIN.— Do Biura Wolfa do noszą z Wiednia: Prezes austriackiej izby posłów, dr. Sylwester, przedstawił nowemu prezesowi ministrów, dr. Körberowi, uchwały przywódców stronnictw parlamentarnych, żądające zwołania parlamentu. W odpowiedzi dr. Körber zaznaczył, że zwołanie parlamentu musi być poprzedzone przez szczegółowe, skrupulatne narady rządu ze stronnictwami. Nowy zaś gabinet znajduje się zbyt jeszcze krótko u steru rządów i musi przede wszystkim zająć się sprawą wyżywienia ludności. Prezes jednak gabinetu spodziewa się, że w czasie niedługim będzie mógł wejść w styczność ze stronnictwami w sprawie parlamentu.
Odpowiedzi Redakcji.
 Nauczyciele szkoły nr. 8. Prosimy o pogotowanie się do redakcji od 12—2.
 P. M. Br—stein. Utwory pana Noc i Li stopad do druku nie nadała się

Zakład Lecznicy
Dra J. Kmity

Warszawa, ulica Nowowiejska № 8
 Choroby gardła, nosa i uszów.

Teatr Popularny (konstantynowska 16). W niedzielę 12 listopada 1916 r. o g. 7 i pół w. Nowość! **Duch Paskiewicza** Satyra polityczna w 5 obrazach, przez Jana Mściwoja. Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni Wago Ulrichsa (rog Piotrkowski i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatr

Zrzeszenie Artystów Polskich! W niedzielę, 12 listopada 1916 r. o g. 8 po poł. **GWIAZDA SYBERJI** dramat narodowy w 4 aktach, Starzeńskiego. od 10 rano do końca widowiska.

Karpińskiego Balsam Bengalski
 Znieczulający.
 Sprawia natychmiastową ulgę w neuralgji, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów.
 Cena pudełka Rb. 2.
 Bolące miejsca natrzeć balsamem, pokrywając je następnie watą.
 Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. „Fr. Karpiński“ w Warszawie, ul. Elektoralne 35, telefon 600.

Bank Kupiecki Łódzki
 przyjmuje do ubezpieczenia
pożyczki premjowe Szlacheckiego banku Ziemskiego
 od ciągnięcia amortyzacyjnego
przypadającego w dniu 14 b. m.

Na zasadzie reskryptu p. N. Z. C. z dnia 25 marca 1916 r. Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna podjęła rejestrowanie strat poniesionych przez Przemysł skutkiem działań wojennych oraz rekwizycji i wywłaszczenia.
Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna
 Oddział w Łodzi
 mieści się przy ul. Andrzeja 2 i załatwia wszelkie czynności związane z rejestracją w godzinach od 9 rano do 1 i od 3 do 6 po poł.

Lekarz Dentysta S. GORDIN
 Konstantynowska 18.
 Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—11—8.

Może Was szczęście już spotkało!
 BERLIŃSKA LOTERJA
 Ciągnięcie 5 klasy. 2 razy dziennie do 2-go Grudnia.
 Duże wygrane. SASKIE LOSY 1 klasy nadeszły.
Samuel Weinberg,
 ul. Piotrkowska 58.

Korzystajcie
 z okazji z powodu likwidacji interesu nabyć można różne resztki po niskiej cenie na męskie i damskie ubrania i okrycia. jak również różne barehany, chustki zimowe, wełniane, wataliny i podszewki.
 Widzewska 40, m. 10. front, II piętro, na prawo.
Stałe ceny.

Akuszerka
 z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogradzie praktykująca 20 lat, przyjm. ul. Piotrkowska 132 w podw. —1
Drukarnia J. Szczesniewskiego
 poszukuje zdolnego chłopca do pedatu. Pierwszeństwo mają, którzy już podobnie pracowali. 3

Rutynowany PEDAGOG
 student ostatniego kursu prawa i literatury francuskiego uniwersytetu, abiturjent 7-kl Szkoły Handlowej, poszukuje lekcji. Specjalność: język francuski i przedmioty z zakresu szkoły średniej. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Ł.“
Ważne dla robotników resztki na kozuchy
 i spodnie i kaftany, Cegielniana 43, w podwórzu. Sprzedaż od 8—10 rano i od 6—8 wiecz.
Mydło dobre
 OD 1 RUBLA funt u znanej firmy **Szmałowicz,** RULUDNIOWA 8.

OGŁOSZENIA DROBNE:
Atramenty Glińskiego, poleca skład fabryczny. Łódź ulica Mikołajewska № 34
Feliksa Nowak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Gorsety gotowe i na obstałunk Najwygodniejsze fasony poleca „Renoma“ Łódź. Główna 17.
Jan Tomicki zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjmy od mk. 10, pałta od mk. 8, suknie od mk. 2. Szyje karakulowe żakiety, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej, Łódź, Piotrkowska 17. parter.
Kucharka potrzebna starsza ze świadectwami dla samotnego. Rzgowska 90 apteka
Marjanna Waleńska zgubiła paszport niemiecki, wydany z Łodzi
Oprawy obrazów wykonywa tanio i dokładnie I. NOWIKOW, Piotrkowska 132. w oficyjne na lewo.
Pianina różnych firm, oraz Fiblgera za gotówkę i na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25.
Tanio przerabia, nieuje, odświeża, naprawuje czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Sortownia Chrześcijańska ul. Piotrkowska 174.
Walerja Ucińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi
Zajazd w Przygoniu do wydzierżawienia na szosie Łódzko-Kaliskiej. Wiadomość na miejscu.
Zaginiony paszport niemiecki, wydany z Pabjanic, na imię Marjan Pawłowski.
Zaginiony paszport niemiecki wydany z Wodzierad, na imię Roman Błażyńskiego.
Zaginiony paszport niemiecki, wydany z Pabjanic, na imię Marjan Mazur.

remunerationa wynosi:
 W Łodzi rocznie — rb. 8, półr. — rb. 5, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
 na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.
 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
 W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50i

Redakcja i Administracja Zachodnia 37,
 otwarta od 8-iej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.
 Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:
 Nadstane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i lam. przed telegramami kop. 60.
 Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. i lam.
 Nekrologja: za wiersz. pet. i lam. kop. 30.
 Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i lam. kop. 15
 Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmiej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz
 Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książka** (Zachodnia 37).
 W drukarni St. Książka Zachodnia 73